

O Organizacji Orła Białego słów kilka.....



Niedziela dnia 3 września 1939 roku była dniem pogodnym. Podobnie zresztą jak też kolejny dzień tego samego tygodnia, czyli poniedziałek 4 września 1939 roku. Wtedy to formacje wojskowe III Rzeszy Niemieckiej – SS Standarte Germania – wkraczały już od godziny 13,00 ze strony Mysłowic do Sosnowca. Jeszcze wówczas wielu mieszkańców z tego zagłębiowskiego miasta nawet nie przypuszczało, że są to już niestety ale dla nich jakże ulotne ostatnie już chwile polskiej wolności i suwerenności państwowej. Polacy jednak zgodnie z odwiecznym mottem Bóg – Honor – Ojczyzna – nie zawiedli, lecz stawili zaborcy zbrojny opór. Ten zbrojny opór, niestety ale będzie jednak nas kosztował morzem przelanej krwi i nieludzkimi wprost cierpieniami jakich doznają konspiratorzy w kazamatach okrutnej policji politycznej jakim było wtedy Gestapo. Wielu zresztą już po przesłuchaniach poniesie śmierć przez rozstrzelanie inni zawisną na sznurach wisielczych, jeszcze inni poniosą śmierć przez ścięcie głowy gilotyną, a tysiące innych jeszcze umrze zamęczonych w obozach pracy i obozach koncentracyjnych.

* * * *

Pierwszą tajną konspiracyjną organizacją o charakterze wojskowym na terenach Zagłębia Dąbrowskiego jaką wtedy utworzono, była Organizacja Orła Białego („OOB”). Zwana też przez jej uczestników Związkiem Orła Białego („ZOB”). Impuls do jej powstania na terenach Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego wyszedł z królewskiego miasta Krakowa. A głównym inicjatorem jego, był znany wprost doskonale tamtemu patriotycznemu pokoleniu Polaków z Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego mjr Kazimierz Kierzkowski, były zresztą uczeń z gimnazjum w Będzinie. Z jego to ponoć inicjatywy do Sosnowca został wtedy wysłany do tworzenia struktur konspiracyjnych Organizacji Orła Białego, kapitan rezerwy Ryszard Margosz, o pseud. „Brzoza”. Rodowity zresztą mieszkaniec Sosnowca. Kapitan Ryszard Margosz objął wtedy w tej konspiracyjnej organizacji sprawy wojskowe, a sprawy cywilne przydzielono wtedy znanemu doskonale tamtejszej inteligencji w Sosnowcu, panu Piotrowi Makowskiemu.^{1/}

Zagłębie Dąbrowskie w tym okresie czasu miało być tylko podokręgiem „OOB” z siedzibą jednak w Sosnowcu. Już jednak niebawem na terenach nie tylko samego Sosnowca ale też i Zagłębia Dąbrowskiego „OOB” przybrała wprost masowe poparcie zamieszkującej te tereny ludności. Na rezultaty tak masowej organizacji nie trzeba było nawet zbyt długo czekać. Bowiem co jak co, ale na terenach Zagłębia Dąbrowskiego, tajna policja polityczna Gestapo na skutek nie znajomości języka polskiego, nie potrafiła bowiem samodzielnie wykrywać jej członków. Już jednak wkrótce po pozyskaniu etatowych konfidentów polskiego pochodzenia jak i ogłupiałych gadułów, których w naszym

społeczeństwie nigdy nie brakowało, Gestapo rozpracowało podziemie i przystąpiło nie tylko do pojedynczych ale nawet i do masowych aresztowań.

Ułuda jest ponoć siostrą nieszczęśliwych. Więc jeszcze nawet w pierwszych miesiącach 1940 roku mieszkańcy Sosnowca liczyli się jednak z tym, że jednak okupacja niemiecka będzie miała podobny, lub przynajmniej zbliżony charakter do pierwszej okupacji tego miasta przez Niemców z lat 1914 - 1918. Stąd się więc zapewne brał w Sosnowcu aż tak nieroztropny, bowiem wprost masowy charakter przynależności do Organizacji Orła Białego. Jak wspomina te okupacyjne dni pan dr Juliusz Niekrasz (patrz poniższe przypisy i publikacje), to „*gdy w dniu 4 grudnia 1939 roku został w Sosnowcu aresztowany Piotr Makowski, jeden z czołowych działaczy Orła Białego, mieszkańcy tego miasta wyczekiwali na proces, jaki w ich mniemaniu toczyć się będzie w Sosnowcu.* Koniec cytatu. Bowiem absolutnie wtedy jeszcze nie przypuszczali, że Gestapo III Rzeszy Niemieckiej będzie aż tak potwornie okrutne, że już w trakcie krwawego śledztwa wydobędą biciem i nieludzkimi torturami od niejednego przesłuchiwanego konspiratora czy konspiratorki, to wszystko o czym wiedział, a czego nie miał absolutnie zamiaru nigdy wcześniej ujawnić.

* * * *

Piotr Makowski, były zresztą w okresie II Rzeczypospolitej Polski dyrektor Przemysłu Artystycznego w Sosnowcu został aresztowany przez Gestapo już 4 grudnia 1940 roku w swoim mieszkaniu **2/**. Możliwe, że jako czołowy przedstawiciel sosnowieckiej inteligencji, a tym bardziej etatowy nauczyciel w Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Sosnowcu położonego na skrzyżowaniu ulic Mariackiej i Stefana Żeromskiego, podobnie jak pan Władysława Mazur – Dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Adama Mickiewicza w Sielcu przy ulicy Legionów, byli już znacznie wcześniej obserwowani przez Gestapo. Bowiem Gestapo jeszcze przed wkroczeniem do Polski, posiadało już przecież imienne listy prospekcyjne polskich działaczy politycznych oraz czołowych antyhitlerowskich działaczy z polskiej inteligencji. O tym niestety ale zdecydowana większość z nas dowiedziała się znacznie później, bowiem dopiero kilka lat po 1945 roku.

Spotkania czołówki „OOB” w Sosnowcu – jak to wynika ze śledztwa IPN w Katowicach – „*odbywały się w mieszkaniu Antoniny Kudery pracującej razem z Baromskim (przyp. autora pan Władysław Baromski – psed. „Sosnowski”) w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej 32 i jej brata Prospera Kudery. Antonina Kudera Nizińska była również łączniczką razem z Zofią Binkówną, Eugenią Kopikówną i Teresą Brudzińską przekazywały meldunki między komórkami OB w różnych miejscowościach*”. Koniec cytatu z IPN Katowice. Wymieniona Zofia Binkówna została aresztowana 28 maja 1942 roku we własnym mieszkaniu w Sielcu, w którym w tym czasie mieściła się siedziba sztabu Inspektoratu „Sosna”, którą kierował pan mjr Roman Kałuziński (psed. „Burza”, „Piwiarz”). Wprawdzie została zarówno ona jak i jej siostra Bronisława kilka godzin wcześniej ostrzeżona przez por. Kazimierza Patello o masowych aresztowaniach na terenie Sosnowca i Zagłębia Dąbrowskiego, ale to ostrzeżenie prawdopodobnie z niekreślonego powodu jednak ona jak i jej siostra zignorowały. W rezultacie kilka godzin później do ich mieszkania w Sielcu wtargnęło Gestapo i dokonało aresztowań **3/**. Początkowo Zofia i jej siostra Bronisława więzione były w Mysłowicach i Wrocławiu, a następnie w obozie koncentracyjnym w KL Auschwitz, gdzie skazano je na karę śmierci i rozstrzelano.

Już pierwsze aresztowania członków „OOB” nastąpiły w grudniu 1939 roku. Aresztowany został wtedy Alfons Babiaryz. Natomiast pan Piotr Makowski został aresztowany 4 grudnia 1939 roku. W styczniu 1940 roku obowiązki przewodniczącego przejął więc kpt. Ryszard Margosz.

Następnie jak to wynika z pozyskanych źródeł z katowickiego IPN, Piotr Makowski, został przewieziony do znanego mieszkańcom Sosnowca z lat okupacji niemieckiej więzienia w Katowicach, „gdzie przebywał do czerwca 1940 r. potem w Mysłowicach skąd przewieziono go do Częstochowy, gdzie był sądzony. W końcu przewieziono go do obozu w Oświęcimiu, gdzie zginął.....[...].....został rozstrzelany przed ścianą śmierci na bloku 11”. Koniec cytatu.

Z kolei kpt Ryszard Margosz – jak to wynika z przeprowadzonego śledztwa przez IPN w Katowicach – „został aresztowany 26.V.1940 roku w Krakowie przez policję bezpieczeństwa dystryktu radomskiego....[...]... Przebywał w Mysłowicach, w dniu 1.12. 1940 r. został skazany na śmierć przez sąd doraźny dystryktu radomskiego, placówka w Częstochowie....[...]... W dniu 7.01.1941 r. transportem z dystryktu radomskiego przewieziono go do KL Aschwitz, nadano mu numer 8403. Z wniosku Janiny Margosz wynika, iż Ryszard Margosz został rozstrzelany w Auschwitz 13.03. 1942 r....[...]... Na posiedzeniu przesłuchano w charakterze świadka Henryka Romana z Sosnowca....[...]... Jak to wynika z dalszych informacji IPN w Katowicach, to „w dniu 12.03 1942 roku spotkali się wieczorem i Margosz oświadczył mu, że znajduje się na liście do rozstrzelania. Wtedy poradził mu by próbował ucieczki. Następnego dnia świadek dowiedział się, że Margosz został schwytany przy próbie ucieczki i zastrzelony na bloku nr 11”. Koniec cytatu 4/.



Sosnowiec – ulica 1 Maja 17.

Jak już wyżej wspominałem to kapitan Ryszard Margosz był rodowitym mieszkańcem Sosnowca. Na powyższym zdjęciu jest widoczny budynek w Sosnowcu przy ulicy 1 Maja 17, w którym mieszkał w okresie II Rzeczypospolitej Polski, zarówno pan Ryszard Margosz – późniejszy twórca „OOB” w Zagłębiu Dąbrowskim, jak i jego mama pani Anna Margosz (zmarła 21.04.1943 roku) oraz jego siostra – pani Aleksandra Margosz (zmarła 21.04.1976 roku).

* * * *

Losy wielu polskich bohaterów bywają do tego stopnia niesamowicie powikłane, że dopiero po wielu, wielu latach ich wątki historii udaje się rozwikłać. W tym przypadku o kapitanie Ryszardzie Margoszu mimo przeprowadzanych badań przez profesjonalną instytucję powojenną jaką była w latach 1945 – 1990 Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, nie pozyskano zbyt wiele na jego temat istotnych informacji. Dopiero dzięki przeprowadzanemu śledztwu przez katowicki Instytut Pamięci Narodowej, a konkretnie to przez panią prokurator Ewę Koj, autor tego króciutkiego artykułu pozyskał nieznane mu dotąd wątki historii.

To tyle z zastosowaniem wyjątkowo obszernych skrótów myślowych. Które jak sądzę nie tylko dla sosnowieckich historyków, ale i osób interesujących się historią tego miasta, powinny być jednak nie lada rarytasem informacyjnym. Nieporównywalnie znacznie więcej na temat organizacji i działalności Organizacji Orła Białego w Sosnowcu i na terenach Zagłębia Dąbrowskiego można jednak pozyskać z obszernego, niemal z detalami opracowanego sprawozdania IPN w Katowicach. W „Postanowieniu o umorzeniu śledztwa” bowiem zawarta jest taka masa wręcz drobiazgowych informacji, że powinny one zainteresować nie tylko przeciętnego czytelnika ale nawet parającego się tą okupacyjną tematyką zawodowego uczelnianego historyka.

* * * *

Po upływie dziesiątek lat od tamtych mrocznych dni, gdy wielu z nas wreszcie pojmuję, że życie ziemskie każdego człowieka jest dosłownie tylko jedno, to wtedy mimo woli też zadajemy sobie merytoryczne pytanie ? Czy jako osamotnieni przez inne europejskie mocarstwa, warto było jednak wtedy podjąć jawną walkę z tak okrutnym i bezlitosnym przeciwnikiem ?..... Czy nie powinniśmy się jednak zachowywać pasywnie, czyli tak jak zachowywała się wtedy zdecydowana większość obywateli z sąsiednich nawet krajów europejskich ? Na tak postawione merytoryczne pytanie, niestety ale już każdy z nas musi sam sobie znaleźć odpowiedź.

.....

Przypisy i publikacje:

- 1** – Juliusz Niekrasz, Z dziejów AK na Śląsku, wyd. instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1985, s. 38.
- 2** – Według IPN w Katowicach – „Postanowienie o umorzeniu śledztwa” z dnia 30 września 2015 roku, opublikowane na portalu Internetu.
- 3** – Znacznie więcej na ten temat w moim opublikowanym już artykule: - POTOMKOWIE SOSNOWIECKIEGO POWSTAŃCA STYCZNIOWEGO.
- 4** – Znacznie więcej na temat „OOB” w Sosnowcu i w Zagłębiu Dąbrowskim, niezwykle zresztą ciekawych informacji można pozyskać z opublikowanego na portalu Internetu cytowanego już powyżej protokołu IPN w Katowicach (patrz- powyższy przypis nr 2).

Katowice, marzec 2022 rok

Janusz Maszczyk